ROCZNIKI HUMANISTYCZNE
Tom LXVII, zeszyt 7 – 2019
DOI: http://dx.doi.org/10.18290/rh.2019.67.7-13

ANNA CHOMA-SUWAŁA

POEZJA ŁESI UKRAINKI W PRZEKŁADACH KAZIMIERZA ANDRZEJA JAWORSKIEGO

Twórczość Łesi Ukrainki (Łarysy Kosacz-Kwitky, 1871-1913) przed wybuchem I wojny światowej i w okresie międzywojennym była w Polsce nieznana, mimo że znaczna część jej wczesnej poezji ukazywała się we lwowskich czasopismach „Зоря", „Дзвінок" i „Народ". Pierwsze tłumaczenia autorstwa Sydora Twerdochliba odnajdujemy w *Antologii współczesnych poetów ukraińskich* z 1910 roku. Pojedyncze spolszczenia utworów Łarysy Kosacz, dokonane przez pisarzy ukraińskiego pochodzenia, ukazały się w okresie międzywojennym. W roku 1941 na łamach lwowskiego czasopisma „Czerwony Sztandar" pojawiły się tłumaczenia jej wierszy autorstwa m.in. Stanisława Jerzego Leca i Zuzanny Ginczanki. Jubileusze poetki – osiemdziesiąta piąta i setna rocznica jej urodzin oraz obchodzone w Polsce Dni Literatury Ukraińskiej przyczyniły się do wzmożonych prac translatorskich. Spolszczeń poezji Łarysy Kosacz w latach 1956-1971 podjęli się: Leopold Lewin, Kazimierz Andrzej Jaworski, Tadeusz Chróścielewski, Władysław Boruński i Florian Nieuważny [Sobol, 82-83].

Kazimierz Jaworski zaczął tłumaczyć utwory Łesi Ukrainki w połowie lat 50. Pierwszy z nich ukazał się w dziewiątym numerze „Kameny" z 1956 roku w dziale *Z poezji ukraińskiej. Przekłady K. A. Jaworskiego*. Lubelski poeta przetłumaczył łącznie dziesięć wierszy Łesi Ukrainki. Większość z nich opu-

Dr ANNA CHOMA-SUWAŁA – adiunkt Zakładu Filologii Ukraińskiej w Instytucie Filologii Słowiańskiej UMCS; e-mail: achoma@wp.pl

blikowana została w trzecim tomie *Pism* Jaworskiego pt. *Przekłady poezji ukraińskiej, białoruskiej i narodów kaukaskich* w 1972 roku.

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja poezji Łesi Ukrainki w powojennych tłumaczeniach Kazimierza Andrzeja Jaworskiego. Głównym jego założeniem jest wskazanie, jakimi kryteriami kierował się tłumacz w doborze materiału przekładowego, przyjrzenie się cechom jego warsztatu poetyckiego oraz formalnej charakterystyce przetłumaczonych tekstów. Analiza polskich tłumaczeń uwzględnia aspekty leksykalne i ma na celu ocenę ekwiwalencji przekładów, określenie różnic w sposobie interpretacji oraz ukazanie dokonanych przez Jaworskiego transformacji.

Stanisław Barańczak definiuje przekład poezji jako rodzaj jej interpretacji. Uważa, że zadaniem tłumacza jest dążenie do stworzenia ideału funkcjonującego tak samo w obydwu językach [Barańczak, 11]. Jednocześnie zdaje sobie sprawę, że „choćby nie wiem jak się starał, nie wiem jak ekwiwalentyzował i substytuował, nie ocali wszystkiego" [Barańczak, 21].

Zastanawiając się nad motywacją, jaką kierował się Jaworski, przy wyborze wierszy Łarysy Kosacz, doszliśmy do wniosku, że w swojej pracy translatorskiej tłumacz skłaniał się do wierszy, które były zbieżne z jego koncepcją poetycką i upodobaniami estetycznymi.

Twórczość Łesi Ukrainki wyznaczała rozwój modernistycznych tendencji w literaturze ukraińskiej XX wieku. Jej neoromantyczna i symboliczna poezja zwracała uwagę na nowe wartości, na filozoficzne i egzystencjalne problemy człowieka, pojawiające się na przełomie wieków. Rozbrzmiewały w niej także hasła wolności osobistej, wolności wyboru i wolności twórczej, tak bliskie autorskiej poezji Jaworskiego. Doskonałym tego przykładem jest spolszczony przez niego utwór *Мій шлях* (*Moja droga*), pochodzący z debiutanckiego zbioru poezji Łarysy Kosacz pod znaczącym tytułem *На крилах пісень (Na skrzydłach pieśni)* z 1893 roku. Pierwodruk polskiego tłumaczenia ukazał się w pięćdziesiątą rocznicę śmierci poetki w czternastym numerze „Kameny" z 1963 roku. Zdaniem Iwana Franki wiersz ten jest najważniejszym osiągnięciem poetyckim ówczesnej literatury ukraińskiej, podkreśla, że: „Від часу Шевченкового *Поховайте та вставайте, кайдани порвіте* Україна не чула такого сильного, гарячого та поетичного слова, як із уст сеї слабосилої, хорої дівчини" [Франко, 18]. Dziewiętnastoletnia poetka formułuje w nim swój program twórczy, co widoczne jest w słowach:

Коли я погляд свій на небо зводжу, –
Нових зірок на йому не шукаю,

Я там братерство, рівність, волю гожу
Крізь чорні хмари вглядіти бажаю, –
Тих три величні золоті зорі,
Що людям сяють безліч літ вгорі…
[Українка 1975, 59]

W cytowanym fragmencie pojawia motyw drogi, często występujący w wierszach ukraińskiej poetki zarówno w bezpośrednim, jak i metaforycznym ujęciu. Podróże w celach zdrowotnych były nieodzownym elementem życia pisarki, a wrażenia z nimi związane stawały się źródłem twórczych inspiracji [Barański, 25-32]. W liryce Łarysy Kosacz podróż jest również alegorią ludzkiego życia, co koreluje z twórczością Kazimierza Jaworskiego [Kłak, 10-11]. Zarówno w poetyckiej, jak i w translatorskiej spuściźnie lubelskiego pisarza niezwykle istotny jest motyw poezji i poety, dlatego „z wyjątkowym pietyzmem wyszukiwał wiersze na temat roli i znaczenia twórcy, jego stosunku do istniejącego świata" [Hryckowian, 93].

Twórczego współistnienia możemy doszukać się także w muzycznych inspiracjach poetów. Widoczne jest to w niezwykłej dbałości o rytm i melodyjność ich oryginalnych wierszy. Muzyka od początku nadawała ton ich poezji. Eulalia Papla podkreśla, że:

> w przypadku Łesi, wychowanej w pietyzmie dla rodzinnego folkloru i pod urokiem antyku, pieśń właśnie – jako kategoria ideowo-estetyczna – określa jej stosunek do tradycji i staje się podstawą jej koncepcji twórczej. [...] Dla Łesi pieśń jest synonimem poezji, śpiewak – poety. I nie jest to po prostu konwencja, zbanalizowana metafora. U tej poetki [...] „śpiewanie" rozumiane jako akt twórczy, jako racja bycia poetką, wydaje się czymś naturalnym.
> [Papla, 80-81]

Przekład wiersza *Moja droga* jest bogatszy od oryginału o dwie strofy. Przyczynkiem do napisania drugiej strofy polskiego tłumaczenia stały się słowa: „Самій не довго збитися в путі, / Та трудно з неї збитись у гурті", które w polskiej wersji uległy wyraźnej modyfikacji: „Niepewna droga, ślad się wszędzie gmatwa / Chodź ze mną, razem iść nam będzie łatwo". Rozwinięciem zawartej w nich myśli są następujące słowa:

Daleka droga. Trud pokonać taki!
Najciężej ją samotnie czują kroki,
Ale nie sama idę ja tym szlakiem,
Nie sama nim wędruję w świat szeroki.

Samą już dawno szlak by mnie ten strudził,
Lecz po tej drodze tylu kroczy ludzi.
[Jaworski 1972a, 29]

Z kolejnym przykładem uzupełnienia tekstu mamy do czynienia w przedostatniej strofie wiersza, w której następuje wzbogacenie znaczenia słów „Тих три величні золоті зорі, / Що людям сяють безліч літ вгорі...” („To gwiazdy trzy złociste i wspaniałe, / Co ludziom świecą w górze wieki całe…”) następującą strofą:

Gdy komuś te trzy gwiazdy zamajaczą
I wolnym hymnem wielkość ich wysłowi,
Choć sama ich na niebie nie zobaczę,
Że jest szaleńcem pieśniarz ten, nie powiem,
Bo nieraz promień lśniący się zarania
Na drodze pył unosząc się zasłania.
[Jaworski 1972a, 30]

W polskim tłumaczeniu trudno doszukać się charakterystycznego dla pierwowzoru rytmu. Jaworski rozbudowuje frazy, chętnie korzysta z amplifikacji, inwersji i substytucji: „На шлях я вийшла ранньою весною” – „Ruszyłam w drogę. Była wiosna słodka”; „Бо не такі вже гіркі сльози – спільні” – „Bo łzy mniej gorzkie są, gdy je podzielać”; „В моїй душі для них луна знайдеться. / Сховаю я тоді журбу свою” – „Ma dusza echem mu odpowie snadnie / I tając w sercu wszystkie swoje krzywdy”.

Pomimo tych zmian na przestrzeni całego tekstu zachowana została ogólna funkcjonalna ekwiwalencja znaczeniowa, a wartość estetyczna przekładu jest równoznaczna z wartością oryginału.

W translatorskiej spuściźnie Kazimierza Jaworskiego znalazło się kilka wierszy pochodzących z drugiego tomu poezji Łesi Ukrainki, wydanego we Lwowie w 1899 roku pt. *Думи і мрії* (*Myśli i marzenia*). Lubelskiego poetę zainteresowała głównie liryka z cyklu *Невільничі пісні* (*Pieśni niewolnicze*), w którym pobrzmiewają patriotyczne tony, szacunek dla ojczystej historii, kultury i języka. Autorka kontynuuje w nim dialog z romantyzmem, opłakuje niedolę narodu i głosi hasła zachęcające do nieposłuszeństwa i walki. Ważne miejsce – podobnie jak w debiutanckim zbiorku poezji – zajmują nastrojowe obrazy, ale miłość przeplata się tu z nienawiścią. Doskonałą tego egzemplifikację stanowi wiersz *Ворогам* (*Do wrogów*), w którym oczy bohatera lirycznego wcześniej „przelewające ciche łzy”, teraz „miotają iskry, błyskawice”.

Zgodnie z terminologią amerykańskiego lingwisty i teoretyka przekładu Eugene Nida spolszczenie Jaworskiego posiada elementy ekwiwalencji dynamicznej. Tłumacz szuka takich odpowiedników, które zapewnią „możliwe podobne przekazanie treści pod względem znaczenia i stylu i umożliwią odbiorcy reakcję odpowiednią" [Dąmbska-Pokop, 73]. W tym wypadku możemy mówić nawet o pewnego rodzaju stylizacji, mającej na celu uwypuklenie podniosłości wypowiedzi. Widoczne jest to w sformułowaniach typu: „przywykły z dawna" – „так було привикли"; „łzy przelewać" – „сльози лити"; „do zbroi nie nawykła" – „не учені до зброї"; „Marzenia moje niech się ucieleśnią" – „Бажаю так скінчити я свій шлях".

W *Pieśniach niewolniczych* – podobnie jak we wszystkich cyklach zbioru *Myśli i marzenia* – obok haseł nawołujących do wyzwolenia narodu ukraińskiego i stworzenia nowego ładu społecznego ukazana jest rola poety. W dorobku literackim lubelskiego poety również można odnaleźć wiersze mówiące o posłannictwie i jego społecznej odpowiedzialności, należą do nich m.in. *Trójgłos, Poeta, Narodziny wiersza, Coda, Nie jestem poetą* i *Poeta mówi*. Romantyczna koncepcja poety-demiurga widoczna jest w spolszczonym przez Jaworskiego fragmencie wiersza *О, знаю я, багато ще промчить…* (*Wiem dobrze: w życiu mym się rozszaleje…*).

W polskojęzycznej wersji zauważalna jest ogromna dbałość o odpowiedni dobór ekwiwalentów funkcjonalnych. Przekształcenia translatorskie podyktowane są wymogami rytmiczno-rymowymi. Tłumacz korzysta z rozszerzenia frazy głównie poprzez dodanie jednego składnika („Jak liście z drzew, gdy zadmie wiatr surowo" w miejsce – „Немов од вихру листячко зелене"; „Kuć się w nim będzie miecz potężnej mocy" – „Де жевріє залізо для мечей"). W tłumaczeniu odnajdujemy również amplifikację polegającą na dopełnieniu oryginału dodatkową strofą:

> Zmęczona nieraz w drodze swej upadnę
> Przed zasłoniętym posągiem Izydy,
> Z okrętem nieraz jeszcze pójdę na dno
> W poszukiwaniu nowej Atlantydy.
> [Jaworski 1972a, 34]

Na szczególną uwagę zasługują dwa symboliczne obrazy wprowadzone przez Jaworskiego – Izyda i Atlantyda. Można dojść do wniosku, że tłumacz doskonale orientował się w twórczości Łarysy Kosacz. Przytoczony fragment przywodzi na myśl cykl jej wierszy *Весна в Єгипті* (*Wiosna w Egipcie*), w których pojawia się motyw egipskiej bogini.

Pierwodruk polskiej wersji językowej pojawił się w dziewiątym numerze „Kameny" z 1956 roku, a jego przedruk w czternastym numerze pisma z 1963 roku.

Wydaje się, że najwięcej trudności przysporzyła tłumaczowi ostatnia zwrotka, a dokładnie rzecz ujmując, jej końcowy wers. W każdym z opublikowanych wariantów odnajdujemy inne dopełnienie frazy: „A gdy się złamię, to nie płaczcie po mnie / Żal, że nie wcześniej – niechaj każdy powie; «ot, krucha była» – niechaj każdy powie; „«Ot, stal niemocna» – niechaj każdy powie". Najbardziej adekwatna jest pierwsza propozycja, bo w oryginale czytamy: „А як зломлюсь, не плачте по мені! / Пожалуйте, чому раніше не зломилась!", ale w polskim tłumaczeniu brzmi dość drastycznie.

Edward Balcerzan w artykule poświęconym poetyce przekładu dochodzi do wniosku, że istnieją dwa rodzaje przekładu: tłumaczenie właściwe i interpretacja. Nigdy jednak nie występują w stanie „czystym", zazwyczaj łączą się ze sobą. W pierwszym z nich tłumacz poszukuje równoważnych odpowiedników semantycznych i emocjonalnych, stara się mówić głosem autora, a w drugim sam staje się „podmiotem wypowiadawczym" [Balcerzan, 26-27]. W przekładach Jaworskiego można zaobserwować skłonność do interpretacji.

Wiersze Łesi Ukrainki były wezwaniem do jedności w walce o wyzwolenie narodu ukraińskiego. To żarliwe wołanie rozbrzmiewa również w utworze *Слово, чому ти не твердая криця* (*Słowo me, czemuś ty nie z twardej stali*), napisanym w 1896 roku. Jest on swoistym monologiem autorki, skierowanym do jej poezji.

Pierwodruk polskiego tłumaczenia pojawił się w piątym numerze „Kameny" z 1971 roku, upamiętniającym setną rocznicę urodzin poetki. Przekład jest dowodem doskonałych umiejętności translatorskich Jaworskiego. To jedno z najwierniejszych tłumaczeń poezji Łesi Ukrainki.

Lubelski poeta nie zdecydował się tym razem na ingerencję w oryginał, nie wprowadził nadmiernego rozszerzenia fraz. W translacji występują nieliczne amplifikacje i substytucje oraz transformacje form gramatycznych. W wielu wypadkach odejście od wierności leksykalno-semantycznej („Lepiej niż służysz moim rękom drżącym" – „Краще, ніж служиш ти хворим рукам"; „Spotka się z brzękiem braterskich oręży" – „Стрінеться з брязкотом інших мечей"), inwersje słów („Klinga o kajdan żelazo zabrzęczy" – „Брязне клинок об залізо кайданів"; „Ku swej żałości, ku waszej uciesze" – „Іншим на втіху, на смуток мені") służą zachowaniu rytmu wiersza. Dla osiągnięcia tego celu Jaworski wykorzystał nawet archaicznie brzmiące słowo „zwoli":

Wyostrzę oręż, co będzie skry miotał,
Ile sił starczy i zwoli ochota,

Potem na ścianie go sobie powieszę
Ku swej żałości, ku waszej uciesze.
[Jaworski 1972a, 32]

Ostatnim wierszem z tomu poezji *Myśli i marzenia*, który znalazł się w kręgu translatorskich zainteresowań Kazimierza Jaworskiego, jest *Як дитиною, бувало…* (*Kiedy będąc jeszcze dzieckiem*). Autorka wspomina w nim bolesne doświadczenia, których doznała w młodości. Łesia Ukrainka całe swoje życie zmagała się z ciężką chorobą, toteż tematy bólu, cierpienia i odwagi stanowią główne motywy jej poezji.

W oryginale znajdziemy metafory, epitety i pytanie retoryczne, z których Jaworski niekiedy rezygnował z przyczyn praktycznych. Do najliczniejszych transformacji należą inwersje i amplifikacje, które wzmacniają emocjonalny przekaz pierwowzoru. Oto niektóre z nich: „«Що, болить?» – мене питали" – „I pytano mnie, czy boli"; „Я була малою горда" – „Byłam dumna już od dziecka"; „I от-от зірватись має" – „I już-już chce z ust się wyrywać"; „Плачу я, щоб не сміятись" – „Zamiast śmiać się łkam boleśnie".

Chcąc przybliżyć polskiemu odbiorcy znaczenie utworu tłumacz musiał posunąć się do konkretyzacji. Największa ewolucja nastąpiła w pierwszej zwrotce, w której dokonał znacznej rozbudowy fraz i wprowadził szczegóły dotyczące choroby Łesi Ukrainki, których nie zawiera pierwowzór. Do głównych modyfikacji należy zamiana przenośni „в серце біль доходив" zwrotem „Ból dotkliwy czując w nodze" oraz inwersja trzeciego i czwartego wersu dla zachowania rytmu:

Kiedy będąc jeszcze dzieckiem
Przewracałam się na drodze,
Jakby nic wstawałam grzecznie,
Ból dotkliwy czując w nodze.
[Jaworski 1972a, 35]

W warsztacie translatorskim Jaworskiego znalazły się także wiersze pochodzące z trzeciego i ostatniego tomu poezji Łesi Ukrainki pt. *Відгуки* (*Odgłosy*) opublikowanego w 1902 roku w Czerniowcach. Zawiera on utwory napisane w latach 1900-1902 i jest dowodem dojrzałości artystycznej pisarki.

Kazimierza Jaworskiego najbardziej zachwyciła liryka z cyklu *Ритми* (*Rytmy*). Jest to kolejny wybór wierszy odzwierciedlający upodobanie poetki do muzyki, która obok poezji stanowiła dla niej jedyną pociechę w cierpieniu.

W liście do brata z 30 maja 1890 roku po przebytej operacji i długotrwałej rekonwalescencji pisała:

> Тут іще біда – від якоїсь не відомої мені причини мій почерк ще гірше, ніж був, зробився!!! Сказано, одна біда не йде, а копу за собою веде. Одна тільки й потіха серед копи лих, що я на фортепіано немов трохи лучче стала грати (се вже, бачиш, мені так здається), але зате довго не можна грати, бо не всиджу.
>
> [Українка 1978, 60]

Cykl *Rytmy* stanowi syntezę wieloletnich rozmyślań poetki nad kształtem i treścią poezji. Wiersze przybierają postać dialogu twórcy z samym sobą i poezją. Liryka ta, jak zauważa Eleonora Sołowej, jest bardzo osobista, a jej głównym celem jest:

> ставити питання, мучитись ними, так притаманно їй прагнути висоти, досконалості, самоопанування і самореалізації. Зокрема, творчість як *„справа життя, важливіша за саме життя”,* – набуває тут буттєвого осмислення саме за рахунок незамінно-власного досвіду.
>
> [Соловей, 26]

Jaworski przetłumaczył pięć z ośmiu wierszy cyklu. Pierwszym z nich jest *Чи тільки ж блискавицями літати…* (*Błyskawicami tylko mając latać*). Wykorzystując złożoną symbolikę autorka ukazuje w nim niezwykłe możliwości słowa. Wiersz charakteryzuje ciągły ruch widoczny w nieustannie zmieniających się obrazach.

Przechodząc do analizy polskojęzycznej interpretacji należy podkreślić adekwatność w doborze słów i harmonię brzmieniowo-semantyczną. W wierszu mamy zarówno literalne odpowiedniki („Czy tylko w baśni wyrasta kalina” – „Чи тільки в казці виросте калина”), jak i warianty interpretacji translatorskiej („Z ludzi zabitych, by potem czarować / Żyjących serca piszczałeczką cudną?” – „з убитої людини і чарує / усіх людей сопілкою дивною?”). Powszechne w translacji są substytucje (*wzbić – злинути*; *polami –ріллею*; *korowodem – колом танцюристим*; *bardziej czarna noc – темрява чорніша*). Niekiedy wynikają one z braku odpowiedniej ekwiwalencji, innym razem są zamierzonym działaniem tłumacza. Zdarzają się inwersje słowne (*burza zrywa – зриває буря*; *gwiazda tylko – тільки зірка*), rozszerzenia frazy i opuszczenia. Na szczególną uwagę zasługuje parafraza ostatnich wersów utworu („Czy tylko w baśni łabędź ma umierać / Nie z krzykiem śmierci, ale z pieśnią czułą?” – „Чи тільки в казці лебідь умирає / не з криком навісним, а з любим

співом?"), w której widocznie jest wyraźne odejście od dosłowności w sferze leksykalno-gramatycznej.

Tematycznie liryk ten łączy się z wczesną poezją Jaworskiego, którą wyróżniał dualizm. Z jednej strony autor zagłębiał się w problematykę śmierci, z drugiej zaś pociągała go twórczość skamandrytów wzywająca do miłości i uwielbienia życia [Jaworski 1972b, 56].

W dorobku literackim Łesi Ukrainki motyw śmierci najpełniej ukazany jest w wierszu *Хотіла б я уплисти за водою*, którego polska wersja językowa pt. *Adagio pensieroso* ukazała się po raz pierwszy w piętnastym numerze „Kameny" w 1958 roku. Utwór, jak wszystkie liryki cyklu *Rytmy*, jest przykładem rozważań filozoficznych, w których śmierć postrzegana jest przez pryzmat podróży, przejścia do innego bytu. Podobna refleksyjność obecna jest w autorskiej liryce Jaworskiego, m.in. w wierszu *Podróż do nieznanych dali.*

Podstawowa różnica polega na tym, że w utworze Łarysy Kosacz nie znajdziemy żadnej bezpośredniej wzmianki o śmierci, „однак усю образну систему підпорядковано вираженню згаданого мотиву, що погоджується з мотивами краси й безумства" [Борзенко, 124], natomiast w liryku Kazimierza Jaworskiego możemy mówić o nadmiernej wręcz fascynacji tym tematem.

W przekładzie spotykamy typowe dla poprzednich translacji chwyty i przekształcenia. Na szczególną uwagę zasługuje niezwykła dbałość tłumacza o wyeksponowanie melancholijnego nastroju wiersza. Bardzo ciekawe są modyfikacje dokonane w ostatniej strofie spolszczenia. Obydwa warianty językowe różnią się w planie stylistycznym. Wersja oryginalna jest napisana w stylu potocznym, natomiast tłumaczenie wprowadza tonację patetyczną, co doskonale obrazuje porównanie:

Chyliłyby się ponad senną wodą	Схилялися б над сонною водою
Płaczących brzóz gałęzie nieruchome;	беріз плакучих нерухомі віти,
Zacisza tego wiatr by nie dosięgał	у тихий захист вітер би не віяв;
I tylko z nieba na lilie, na kwiaty,	спускався б тільки з неба на лілеї
Które w obłędzie rwałam nieprzytomnie,	і на квітки, що я, безумна, рвала,
Kładłby się spokój.	спокій, спокій…
[Jaworski 1972a, 38]	[Українка 1975, 192]

Kolejnym utworem Łesi Ukrainki przetłumaczonym przez Jaworskiego jest liryk *Якби вся кров моя уплинула отак…*(*Gdyby krew wszystka ze mnie tak spłynęła*), w którym po raz kolejny pojawia się motyw poety zaangażowanego, owładniętego obsesją, służącego społeczeństwu.

O misji poety i jego odpowiedzialności przed społeczeństwem często wspomina w swojej liryce Jaworski. Autor przypisuje poezji „boską siłę", czego dowodzi ostatnia strofa wiersza *Poeta mówi*:

> I rozdać siebie jak opłatek,
> komunią świecić w mrokach dusz
> i umrzeć, jak umiera bratek,
> zdmuchnięty z klombu wichrem burz
> [Jaworski 1971, 14]

W liryku Łesi Ukrainki poeta jest uzależniony od swojej twórczości, staje się zakładnikiem nieznanej siły, czego dowodzi jedno z pytań: „Чому втекти не смію з поля честі". Praca twórcza wymaga ogromnej determinacji, a jednocześnie daje siłę do walki. Pobieżny nawet ogląd przekładu tego wiersza dostarcza interesujących przykładów przekształceń translatorskich. Bardzo trafne jest tu zastosowanie przez tłumacza peryfrazy „Na straży ruin i codziennych smutków" w miejsce oryginalnego zwrotu „сторожею серед руїн і смутку". Przykład odpowiedników znaczeniowo równoważnych, chociaż formalnie peryfrastycznych stanowią wyrażenia („Nie cofaj się, nie padaj ze zmęczenia" – „не відступай, не падай; не томись"; „Tak, dolo, tyś mocniejsza – ja się poddam" – „Так, доле, ти міцніша, я корюся"; „Kto na mnie twardy obowiązek złożył" – „Хто наложив на мене обов'язок"). Oprócz przesunięć i modyfikacji znaczeniowych mamy tu do czynienia z uzupełnieniami, inwersjami i przekształceniami leksykalno-gramatycznymi.

Wspomniany już motyw drogi, bliski oryginalnej twórczości lubelskiego poety, pojawia się w spolszczonym przez Jaworskiego utworze z cyklu *Rytmy*, zatytułowanym *Ох, як то тяжко тим шляхом ходити…* (*O, jak mi ciężko drogą tą podążać*). Dodatkową motywację przy wyborze tego wiersza mogły stanowić występujące w nim „górskie" metafory. Jak wiadomo, góry były dla Jaworskiego „duszą jego poezji" [Michalski, 10]. W swojej autorskiej poezji lubelski twórca wiele miejsca poświęcił polskim górom, świadczą o tym m.in. cykl *Tatry i ja* oraz tom poezji *Na granitowym maszcie* (1928).

Leksyka przekładu jest funkcjonalnie ekwiwalentna, dosłowne odpowiedniki semantyczne są użyte wszędzie tam, gdzie jest to stylistycznie uzasadnione. Tłumacz chętnie korzysta z przekształceń – głównie inwersji leksykalnych, amplifikacji i substytucji: „де не ростуть ні квіти, ні терни! / Здалека вабить, мріє те верхів'я" – „Gdzie nie ma kwiatów, gdzie nie rośnie chwast! / Z daleka kusi mnie ten szczyt wyniosły"; „хай заспіває вільний, дзвінкий

вітер, / закрутиться метелиця весела" – „Niechaj wiatr wolny mi zaśpiewa pieśń swą, / Niechaj nad głową mą zamieć zakrąży".

Kolejny raz najbardziej zauważalna jest tendencja do dynamizowania tekstu oryginału i intensyfikacji jego funkcji ekspresywnej. Doskonały tego dowód stanowi fragment wiersza poświęcony opisowi przyrody górskiej, w którym tłumacz wzniósł się ponad oryginał, dokonując jego poetyzacji. Nadanie cech poetyckich frazom o znaczeniu prozaicznym widoczne jest w następujących zwrotach: („i przez gąszcze krzewów" – „чагарями"; „w górskiej puszczy poszum" – „пущі гомін"; „Z potoków wartkim się posprzeczać prądem" – „з потоками прудкими сперечатись"; „Walcząc z górskiego wiatru nawałnicą" – „змагаючись проти гірського вітру").

Ostatnim utworem z omawianego cyklu jest *Чом я не можу злинути угору* (*Czemuż nie mogę polecieć do góry*). Kończący *Rytmy* wiersz jest jedynym z przekładów, który nie został umieszczony w trzecim tomie *Pism* Jaworskiego. Jego tłumaczenie pojawiło się w piątym numerze „Kameny" z 1971 roku. To, co zapewne urzekło w nim lubelskiego poetę, to motyw gór, który towarzyszy rozważaniom podmiotu lirycznego.

W polskim przekładzie widoczne jest osobiste zaangażowanie tłumacza, które przejawia się w dbałości o odpowiedni przekaz zawartego w nim obrazu poetyckiego. Jaworski kolejny raz wykorzystuje autorskie metafory, amplifikacje, substytucje i inwersje: „wznieść się ku wierchom świetlistym i złotym" – „туди, на те верхів'я золоте"; „powstała z huku górskiego potoku /parą bezbarwną, a potem mgłą siwą" – „вона повстала з гучного потоку / туманом білим, парою без барви"; „tę mgłę wilgotną, tę bezbarwną parę, / która ciągnęła ciężko po dolinie?.." – „оту важку, безбарвну, вогку хмару, / що сунулась так тяжко по долині...".

Doskonale radzi sobie z trudnymi do przetłumaczenia na język polski konstrukcjami typu: „де місяць просвітив біляву хмарку" – „gdzie lśniąca chmura jaśnieje w księżycu"; „і заясніла, легка та прозора" – „i zajaśniała lekka i przeźrocza"; „щоб я могла орлицею підбитись" – „bym na nich mogła wzbić się jak orlica"; „джерелами живущої води" – „źródłami wody kojącej, ożywczej".

Tłumacz nie tylko oddaje sens pierwowzoru, ale także uatrakcyjnia jego odbiór. Jednym z przykładów jest następujący fragment:

[...] Czepiała się smreków
o ich gałęzie strzępiąc się zielone,
czepiała skalnych obnażonych urwisk,
koleb pasterskich tam, na połoninie [...]
[Ukrainka, 3]

Podsumowując, trzeba zauważyć, że wiersze Łesi Ukrainki w przekładach Kazimierza Jaworskiego stanowią swoistą kwintesencję jej twórczości poetyckiej. Zarówno ich selekcja, jak i sposób tłumaczenia są starannie przemyślane. Tłumacz wybierał poezje bliskie swojemu autorskiemu dorobkowi, utwory refleksyjne, wiersze o tematyce egzystencjalnej i te związane z rolą poety w społeczeństwie. Większość utworów Łarysy Kosacz pojawiła się w polskim tłumaczeniu Jaworskiego dopiero po drugiej wojnie światowej. W tym okresie rozpoczął się nowy etap kontaktów lubelskiego poety z ukraińskim środowiskiem literackim.

Dokonana analiza pokazuje, że Jaworski musiał wybierać między klarownością wypowiedzi, a zachowaniem wieloznaczności oryginału. Często decydował się na zastosowanie amplifikacji, będących następstwem jego własnej interpretacji utworu. Prowadziło to do uproszczeń niektórych obrazów i utraty złożoności wypowiedzi. Mimo to, podejmując trudne decyzje, poświęcając pewne sensy i niektóre wątki, ocalił obraz świata przedstawiony w oryginałach.

W dorobku translatorskim Jaworskiego zauważalna jest tendencja do dynamizacji tekstów i ewolucja warsztatu pisarskiego, która pozwoliła przybliżyć polskiemu odbiorcy prawdziwe skarby ze spuścizny literackiej Łesi Ukrainki. Jest to wynik odpowiednich zabiegów w planie znaczeń pragmatycznych i emocjonalno-stylistycznych. Poeci ukraińscy m.in. Łesia Ukrainka w jego przekładach „wydają się bardzo bliscy i po słowiańsku promieniujący uczuciem" [Michalski, 49]. Przekłady Jaworskiego odegrały znaczącą rolę w upowszechnianiu w Polsce dorobku ukraińskiej poetki.

BIBLIOGRAFIA

Balcerzan, Edward. „Poetyka przekładu artystycznego". Edward Balcerzan. Literatura z literatury (Strategie tłumaczy). Katowice: „Śląsk", 1998. 17-31.

Barańczak, Stanisław. „Mały, lecz maksymalistyczny Manifest translatologiczny albo: Tłumaczenie się z tego, że tłumaczy się wiersze również w celu wytłumaczenia innym tłumaczom, iż dla większości tłumaczeń wierszy nie ma wytłumaczenia". Teksty Drugie (1990). 3: 7-66.

Barański, Zbigniew. „«Mij szlach»: (motyw drogi w liryce Łesi Ukrainki)". Przegląd Humanistyczny 28 (1984). 2: 25-32.

Dąmbska-Pokop, Urszula. Nowa encyklopedia przekładoznawstwa. Kielce: Wyższa Szkoła Umiejętności im. Stanisława Staszica, 2010.

Hryckowian, Jarosław. „Kazimierz Andrzej Jaworski jako tłumacz poezji ukraińskiej". Studia Polono-Slavica-Orientalia 8 (1984): 83-99.

Jaworski, Kazimierz Andrzej. Pisma. Tom 1: Wiersze. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1971.

Jaworski, Kazimierz Andrzej. Pisma. Tom 3: Przekłady poezji ukraińskiej, białoruskiej i narodów kaukaskich. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1972a.

Jaworski, Kazimierz Andrzej. Pisma. Tom 9: Koniec seansu. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1972b.

Kłak, Tadeusz. Miasto poetów. Poezja lubelska 1918-1939. Lublin: Wojewódzki Dom Kultury, 2001.

Michalski, Waldemar. Kazimierz Andrzej Jaworski, poeta – tłumacz – redaktor. Lublin: Wydawnictwo TaWa Taurogiński, 2014.

Papla, Eulalia. „Poetka i pieśń. Muzyka w życiu i twórczości Łesi Ukrainki". Eulalia Papla. Poeci wobec Muzyki. Fiodor Tiutczew – Łesia Ukrainka – Anna Achmatowa – Marina Cwietajewa – Bohdan Ihor Antonycz. Kraków: Scriptum, 2014. 80-81.

Sobol, Walentyna. „Recepcja twórczości Łesi Ukrainki w Polsce". Tłum. Marta Zambrzycka. Przegląd Humanistyczny (2011). 4: 77-92.

Ukrainka, Łesia. „Czemuż nie mogę polecieć do góry". Tłum. Kazimierz Andrzej Jaworski. Kamena (1971). 5: 3.

Борзенко, Олександр. „Образ поета в ліричному циклі Лесі Українки «Ритми»". Вісник Харківського національного університету імені *В.* Н. Каразіна 1014 (2012). 65: 122-125 [Borzenko, Oleksandr. „Obraz poeta v lirychnomu tsykli Lesi Ukrayinky «Rytmy»". Visnyk Kharkivs'koho natsional'noho universytetu imeni V. N. Karazina 1014 (2012).65: 122-125].

Соловей, Елеонора. „Жанротворчі засади філософської лірики Лесі Українки". Наукові записки (1998). 4: 25-29 [Solovey, Eleonora. „Zhanrotvorchi zasady filosofs'koyi liryky Lesi Ukrayinky". Naukovi zapysky (1998). 4: 25-29].

Українка, Леся, Зібрання творів у дванадцяти томах. Том 1: Поезії. Київ: Наукова думка, 1975 [Ukrayinka, Lesya. Zibrannya tvoriv u dvanadtsyaty tomakh. Tom 1: Poeziyi. Kyyiv: Naukova dumka, 1975].

Українка, Леся. Зібрання творів у дванадцяти томах. Том 10: Листи (1876-1897). Київ: Наукова думка, 1978 [Ukrayinka, Lesya. Zibrannya tvoriv u dvanadtsyaty tomakh. Tom. 10: Lysty (1876-1897). Kyyiv: Naukova dumka, 1978].

Франко, Іван. „Леся Українка". Літературно-науковий вісник 3 (1898). 7: 6-27 [Franko, Ivan. „Lesya Ukrayinka". Literaturno-naukovyj visnyk 3 (1898). 7: 6-27].

POEZJA ŁESI UKRAINKI W PRZEKŁADACH KAZIMIERZA ANDRZEJA JAWORSKIEGO

S t r e s z c z e n i e

Kazimierz Jaworski zaczął tłumaczyć utwory Łesi Ukrainki w połowie lat 50. Pierwsze translacje ukazały się w dziewiątym numerze „Kameny" z 1956 roku, w dziale *Z poezji ukraińskiej. Przekłady K. A. Jaworskiego* oraz w numerze piętnastym z 1958 roku. Wszystkie spolszczenia jej utworów zawiera trzeci tom *Pism* Jaworskiego pt. *Przekłady poezji ukraińskiej, białoruskiej i narodów kaukaskich,* opublikowany w 1972 roku w Lublinie. Znalazło się w nim

dziewięć wierszy Ukrainki, pochodzących z wczesnych tomów poezji *На крилах пісень* (*Na skrzydłach pieśni*, 1893), *Думи і мрії (Myśli i marzenia*, 1899*). Відгуки* (*Odgłosy*, 1902).

Wiersze Łesi Ukrainki w przekładach Jaworskiego stanowią swoistą kwintesencję jej twórczości poetyckiej. Zarówno ich selekcja, jak i sposób tłumaczenia są starannie przemyślane. Przy ich wyborze lubelski poeta nie stronił od utworów refleksyjnych, wierszy o tematyce egzystencjalnej i tych związanych z rolą poety w społeczeństwie. Liryka Łarysy Kosacz w przekładach Jaworskiego jest niezwykle ekspresyjna i dynamiczna. Jest to wynik odpowiednich zabiegów tłumacza w planie znaczeń pragmatycznych i emocjonalno-stylistycznych.

Słowa kluczowe: poezja ukraińska; przekład; Łesia Ukrainka; Kazimierz Andrzej Jaworski.

LESYA UKRAINKA'S POETRY IN KAZIMIERZ ANDRZEJ JAWORSKI TRANSLATION

Summary

Kazimierz Jaworski began to translate Lesya Ukrainka's works in the mid-1950s. The first translations were published in the ninth issue of "Kamena*"* magazine from 1956, in the section *From Ukrainian Poetry. K. A. Jaworski's Translations*, and in the fifteenth issue from 1958. All Jaworski's translations of her works were included in the third volume of his *Pisma*, entitled *Przekłady poezji ukraińskiej, białoruskiej i narodów kaukaskich* (*Translations of the Poetry of Ukraine, Belarus and the Caucasian Nations*), published in 1972 in Lublin. It included nine poems by Ukrainka from her early books of poetry *На крилах пісень* (*On Wings of Songs*, 1893), *Думи і мрії* (*Thoughts and Dreams*, 1899), *Відгуки* (*Echoes*, 1902).

Ukrainka's poems in Jaworski's translations are a quintessence of her poetic works. Both the selection of poems and the manner of translating them were carefully considered. The poet from Lublin did not avoid reflexive works, poems about existential matters and those concerning the role of the poet in the society. Larysa Kosach's lyricism in Jawirski's translations is exceptionally expressive and dynamic. It is the result of the translator's strategies on the plane of pragmatic and emotional-stylistic meanings.

Key words: Ukrainian poetry; translation; Lesya Ukrainka; Kazimierz Andrzej Jaworski.